

Warszawa, 30 maja 2024 r.

Ks. dr hab. Bartosz Adamczewski, prof. ucz.  
Wydział Teologiczny  
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
ul. Dewajtis 5  
01-815 Warszawa

## Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym ks. dr. Romana Mazura

1. Ks. dr Roman Mazur **posiada stopień doktora** świętej teologii w specjalności biblijnej, uzyskany dn. 4.12.2007 r. na Wydziale Nauk biblijnych i Archeologicznych Pontificia Universitas Antonianum, na podstawie rozprawy *La retorica della Lettera agli Efesini*, uznany dn. 26.02.2010 r. przez Radę Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie za równorzędny ze stopniem doktora nauk teologicznych, nadawanym przez polskie uczelnie.

### 2. Ocena monografii habilitacyjnej

Przedstawione przez Habilitanta osiągnięcie naukowe to monografia naukowa *Analiza retoryczna Listu do Kolosan. Część dogmatyczna Kol 1, 1 – 2, 5*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2024. Recenzentami naukowymi monografii byli o. dr hab. Waldemar Linke, prof. UKSW i ks. dr hab. Adam Kubiś, prof. KUL. Monografia ma objętość 430 stron, a więc jest publikacją obszerną. Nie jest natomiast częścią żadnej serii naukowej.

Strona formalno-edytorska rozprawy nie budzi zastrzeżeń. Język rozprawy również jest generalnie klarowny i zrozumiały.

Spis treści (s. 5–8), wykaz skrótów (s. 13–16) i spis autorów cytowanych (s. 417–430) sporządzone są zasadniczo poprawnie. Niestety, ponieważ nagłówki II części rozprawy zajmują 2 strony, elementy spisu treści odnoszące się do Części II przesunięte są o 2 strony w stosunku do ich rzeczywistej pozycji w publikacji. Tak więc Rozdział I „Informacje wstępne” zaczyna się na s. 331, a nie, jak sugeruje spis treści (s. 7), na s. 329. Na szczęście problem ten nie dotyczy spisu autorów cytowanych (s. 417–430), w którym podane są prawidłowe lokalizacje odwołań do poszczególnych autorów.

W odwołaniach do słynnego greckiego słownika LSJ pierwszy autor niekiedy podawany jest poprawnie (Liddell – np. s. 218), a niekiedy niepoprawnie (Liddel – np. s. 14, 77). Co ciekawe, w głównym opisie bibliograficznym tego słownika na s. 386 obie formy pojawiają się równocześnie.

Bibliografia (s. 383–415) od strony formalnej sporządzona została zasadniczo poprawnie. Habilitant, idąc za komentarzem do Listu do Kolosan autorstwa promotora swojego doktoratu – Alfio Marcello Buscemiego – wyróżnił w niej następujące sekcje: Źródła biblijne, Teksty klasyczne, Narzędzia pracy, Komentarze do Listu do Kolosan oraz Inne opracowania. Błędem jest umieszczenie komentarza Beale, G. K., *Colossians and Philemon* (BECNT), Grand Rapids, 2019 zarówno w Narzędziach pracy (s. 385), jak i w Komentarzach do Listu do Kolosan (s. 388). Niekiedy zaburzony jest także układ alfabetyczny, np. Brown – Beekes – Botterweck – Blass – Bratcher (s. 385–386).

Treść rozprawy składa się z wstępu, wykazu skrótów, wprowadzenia, siedmiu rozdziałów zawartych w dwóch częściach, bibliografii i spisu autorów cytowanych. Taki

układ zasadniczych części pracy znów przejęty został praktycznie bez zmian z komentarza do Kolosan autorstwa promotora doktoratu Habilitanta – Alfio Marcello Buscemiego.

Merytoryczny układ rozprawy Habilitanta i jej podział na części jest zastanawiający. Wprowadzenie dzieli się na 17 sekcji, zatytułowanych nazwiskami 17 badaczy Listu do Kolosan. Nie ma w nim więc żadnej sekcji wprowadzającej merytorycznie w tematykę rozprawy. Pierwsze dwie strony Wprowadzenia (s. 17–18), przed pierwszym strukturalnie wyodrębnionym punktem („1. Eduard Lohse” – s. 19), w istocie nie są wprowadzeniem do sformułowanego w tytule problemu. Wynika to najprawdopodobniej z faktu, że Wprowadzenie do komentarza autorstwa Buscemiego dotyczy zupełnie innych kwestii (autentyczność Listu do Kolosan, teologia Pawłowa w nim zawarta, data i miejsce kompozycji itp.). Habilitant nie znalazł więc w komentarzu Buscemiego żadnego wzoru, na którym mógłby się oprzeć. Pozbawiony modelu autorstwa swego mistrza, Habilitant napisał swoje własne Wprowadzenie, które jest bardzo schematyczne i nieadekwatne do problemu jego rozprawy, o czym bardziej szczegółowo poniżej.

Podział *corpus* rozprawy na dwie zasadnicze części: „Analiza syntaktyczna” i „Analiza retoryczna” również budzi zdziwienie. Tytuł całej rozprawy brzmi bowiem: „Analiza retoryczna Listu do Kolosan”. Tytuł drugiej części rozprawy jest więc praktycznie identyczny z tytułem jej całości. Jest to duży błąd logiczny. Jeżeli tytułowa analiza retoryczna omawianego tekstu zawarta jest jedynie w drugiej części rozprawy, to czemu poświęcona jest część pierwsza? Czy jest ona rozbudowanym wprowadzeniem do części zasadniczej?

Zdziwienie czytelnika jest jeszcze większe, gdy porówna objętość obu części. Część pierwsza, domyślnie wprowadzająca do analizy retorycznej („Analiza syntaktyczna”), zawarta jest na stronach 65–327, a więc obejmuje 263 strony. Natomiast część merytorycznie zasadnicza („Analiza retoryczna”) zawarta jest na stronach 329–381, a więc obejmuje jedynie 53 strony. Tak ogromna dysproporcja części merytorycznie wprowadzającej do części zasadniczej (5:1) jest trudna do uzasadnienia. Przy takiej dysproporcji należałoby przynajmniej zmienić tytuł całej rozprawy, skrócić tytułowe zagadnienie analizy retorycznej fragmentu Kol 1,1–2,5 omówione jest w niej jedynie na 53 stronach tekstu. Co więcej, jeśli odliczy się zawarte na początku tej drugiej części ogólne „Informacje wstępne” (s. 331–344), obejmujące m.in. omówienie podręczników retorycznych, a także ogólne informacje zawarte w sekcji „Rodzaj epidyktyczny w tekstach retorycznych” (s. 345–353), to merytorycznie zasadnicza część rozprawy („Rodzaj epidyktyczny w Liście do Kolosan”) zawarta jest na stronach od 353 (w spisie treści błędnie podano s. 351) do 381, a więc obejmuje ona jedynie 29 stron! Można zadać pytanie – *nomen omen* – retoryczne: Czy za rozprawę habilitacyjną może zostać uznana praca, w której merytorycznemu omówieniu tytułowego problemu poświęcono jedynie 29 stron?

Dodatkowe zdziwienie budzi wymieniony w spisie treści (s. 7) jako ostatni element rozdziału IV punkt 3.4.b „Obserwacje dotyczące struktury”, który zawarty jest na stronach 167–221, a więc obejmuje 55 stron. Co więcej wymieniony w spisie treści (s. 7) jako ostatni element rozdziału V punkt 3.4.b „Obserwacje dotyczące struktury” zawarty jest na stronach 242–327, a więc obejmuje aż 86 stron. Widać, że te drugorzędne z punktu widzenia zasadniczego tematu rozprawy, jakim jest analiza retoryczna fragmentu Kol 1,1–2,5, punkty poświęcone obserwacjom dotyczącym struktury są objętościowo dużo bardziej obszerne, niż analiza głównego problemu rozprawy.

Do tych krytycznych uwag dotyczących układu rozprawy i jej podziału na poszczególne części dodać jeszcze należy negatywną ocenę dotyczącą kompletnego braku jakiegokolwiek zakończenia całej rozprawy – jej podsumowania, ukazania wniosków z przeprowadzonych badań itp. To samo dotyczy też wprowadzenia i poszczególnych rozdziałów rozprawy, które również nie kończą się żadnymi cząstkowymi podsumowaniami. Autor po prostu urywa swoje analizy i przechodzi do następnego punktu. Cała rozprawa (poza

bibliografią) kończy się zdaniem: „Stąd powyższe dowodzenie (*demonstratio*) pozwoli Kolosanom pozostać *συνβιβασθέντες ἐν ἀγάπῃ* („zjednoczonymi w miłości”)” (s. 381). Co ciekawe, w opublikowanym przez Habilitanta doktoracie było Zakończenie, mające objętość 7 stron. Gdy jednak porówna się nową rozprawę Habilitanta z komentarzem do Kolosan autorstwa promotora jego doktoratu – Alfio Marcello Buscemiego – zagadka się wyjaśnia. Otóż w komentarzu autorstwa Buscemiego również nie ma żadnego zakończenia, ani też żadnych podsumowań poszczególnych sekcji, gdyż jest to kursoryczny komentarz biblijny, a nie rozprawa habilitacyjna. Pozbawiony modelu autorstwa swego mistrza Habilitant nie odważył się tym razem, inaczej niż to było we Wprowadzeniu, napisać podsumowań i zakończenia samodzielnie. Świadczy to niestety o niewolniczej wręcz zależności Habilitanta od tekstu autorstwa promotora jego doktoratu. Bez wsparcia promotora Wprowadzenie napisane przez Habilitanta jest schematyczne, a podsumowań i zakończenia nie ma wcale.

Powyższe mankamenty nie wynikają z obiektywnych trudności: braku dostępu do źródeł, literatury przedmiotu itp. Podsumowania rozdziałów i ogólne zakończenie można byłoby, znając dobrze treść pracy, napisać w kilka godzin. Jeżeli Autor rozprawy ma stać się samodzielnym pracownikiem naukowym, to czy prowadzone przez niego prace magisterskie i doktorskie również pozbawione będą jakichkolwiek podsumowań i zakończeń?

Już w pierwszym zdaniu Wprowadzenia Autor deklaruje, jaki jest rodzaj retoryczny Listu do Kolosan (s. 17). Jest to dość dziwne, gdyż ustalenie rodzaju retorycznego jest jednym z głównych zadań analizy retorycznej. Takie stwierdzenie powinno więc znaleźć się w zakończeniu, a nie we wprowadzeniu do rozprawy. Zadeklarowanie rodzaju retorycznego już w pierwszym zdaniu Wprowadzenia, tylko na podstawie przywołanych w przypisach opinii innych badaczy, czyni bowiem zbędnym jeden z głównych elementów merytorycznej analizy problemu. Widać, że Autor nie bardzo potrafi prowadzić czytelnika logiczną ścieżką od sformułowania problemu do jego samodzielnego rozwiązania.

Dalsza część Wprowadzenia (s. 17–18), przed omówieniem pierwszego badacza Listu („1. Eduard Lohse” – s. 19), nie jest wprowadzeniem do tytułowego problemu analizy retorycznej Kol 1,1–2,5. Po dwóch ogólnych zdaniach dotyczących Kolosów, Autor stwierdza odnośnie Listu: „Jak każde dzieło literackie, posiada on własny plan tak epistolograficzny, jak i retoryczny, strukturę oraz odpowiedni sposób argumentacji” (s. 17). Nie wiadomo, dlaczego Autor uważa, że każde dzieło literackie ma swój plan epistolograficzny itd. Następnie Autor cztery zdania poświęca dostępnym komentarzom do Listu do Kolosan (s. 18). Kolejny akapit dotyczy różnych koncepcji podziału Listu na części, z uwzględnieniem – po jednym zdaniu – kryteriów składniowych, epistolarnych oraz tematycznych (s. 18). Ostatni akapit Wprowadzenia zapowiada zasadniczą jego część, a mianowicie przedstawienie siedemnastu uporządkowanych chronologicznie koncepcji dotyczących struktury Listu, z uwzględnieniem elementów literackich, literacko-epistolograficzno-retorycznych oraz odwołujących się do metody analizy retorycznej (s. 18).

Wprowadzenie nie zawiera więc żadnego sformułowania zasadniczego problemu rozprawy. Jeśli jakiś problem jest w nim wzmiankowany, to jest to kwestia struktury Listu do Kolosan. Nie wiadomo, jak ta kwestia ma się do deklarowanej w tytule analizy retorycznej Kol 1,1–2,5. Przymiotnik „retoryczny” pojawia się we Wprowadzeniu jedynie pięć razy, zaś słowa typu „retoryka” są w nim całkowicie nieobecne. Raz pojawia się stwierdzenie dotyczące „struktury retorycznej badanego Listu” (s. 18), ale Autor nie wyjaśnia, czy według niego analiza retoryczna sprowadza się do analizy struktury retorycznej, czy też obejmuje także inne elementy. Brakuje tu bardziej ogólnych, wstępnych rozważań dotyczących retoryki, retoryczności tekstów literackich, koncepcji analizy retorycznej itp., choć na takie zagadnienia zwraca uwagę Papieska Komisja Biblijna w instrukcji *Interpretacja Biblii w Kościele* (I. B. 1).



Dla przykładu, zupełnie odmienna koncepcja analizy retorycznej tekstów biblijnych, którą jako „semicką” prezentuje w swoich publikacjach Roland Meynet, a która została także uznana za prawomocną w instrukcji Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele* (I. B. 1), w rozprawie Habilitanta wzmiankowana jest tylko raz, w jednym z ogólnych przypisów, poświęconych literaturze francuskiej (s. 343, przyp. 51), bez żadnej merytorycznej dyskusji na temat takiego właśnie ujęcia analizy retorycznej. Czy odmienne, choć również uznane w świecie naukowym, podejście do głównego problemu pracy, jakim jest analiza retoryczna tekstu biblijnego, można w rozprawie habilitacyjnej po prostu pominąć całkowitym milczeniem?

Ponieważ nie ma we Wprowadzeniu żadnego sformułowania problemu badawczego, ani też kluczowych, zastosowanych w tytule rozprawy określeń „retoryczny” i „analiza retoryczna”, to nie ma w nim także żadnej analizy stanu badań dotyczących analizy retorycznej Kol 1,1–2,5. Nie wiadomo, jak na się 17 omówień różnych koncepcji dotyczących struktury Listu do Kolosan (s. 19–63) do deklarowanego w tytule zagadnienia analizy retorycznej Kol 1,1–2,5. Poza tym, na co zwróciłem uwagę już wcześniej, Wprowadzenie nie kończy się żadnym podsumowaniem, co sprawia, że czytelnik nie dowiaduje się, co z tych 17 omówień różnych koncepcji dotyczących struktury Listu właściwie wynika. Dotyczy to zresztą także każdego z tych 17 omówień, które w 7 przypadkach kończą się jak mantrą zdaniem: „Graficznie struktura przedstawia się następująco:”, a w pozostałych 10 przypadkach stwierdzeniem do niego podobnym, po którym wstawione jest graficzne przedstawienie danej koncepcji struktury Listu do Kolosan. Trudno więc uznać, że Wprowadzenie rzeczywiście wprowadza czytelnika w tytułowy problem analizy retorycznej Kol 1,1–2,5.

Z drugiej strony, omówienia różnych koncepcji struktury Listu do Kolosan (s. 19–63) dokonane są poprawnie, z uwzględnieniem różnych, zastosowanych przez poszczególnych autorów kryteriów strukturyzacji tekstu. Omówienie koncepcji Alfio Marcello Buscemiego (s. 52–54), który był promotorem rozprawy doktorskiej Habilitanta, rzuca światło na przyjętą przez Habilitanta, bardzo problematyczną metodę pracy. Otóż, jak pisze Habilitant, „Komentarz [Buscemiego], opublikowany w 2015 roku, zawiera odpowiednio etapy analizy filologicznej i retorycznej, opartej na wcześniejszym studium syntaktyczno-literackim” (s. 52). Podobny podział rozprawy (Część I: „Analiza syntaktyczna”, Część II: „Analiza retoryczna”) można znaleźć w pracy Habilitanta. Problem w tym, że Buscemi nie tytułuje swojego komentarza „Analiza retoryczna”, lecz „Komentarz egzegetyczny” (*Commentario esegetico*). Przy takim zatytułowaniu pracy oba etapy analizy: 1. syntaktyczno-literacki i 2. filologiczno-retoryczny są w pełni uzasadnione. Tymczasem Habilitant przejął od promotora swojego doktoratu metodę analizy tekstu, ale błędnie nazwał ją „analizą retoryczną”, tak jakby to określenie stosowało się do całości wykonanej przez niego pracy egzegetycznej, a nie tylko do jednego z jej elementów.

Jak można się już w tym miejscu domyślać, nie tylko ogólna metoda pracy, ale także jej zasadnicza struktura zapożyczone zostały przez Habilitanta od promotora jego doktoratu. Przyjęta przez Habilitanta struktura fragmentu Kol 1,1–2,5 dokładnie odzwierciedla bowiem tę, która wśród 17 różnych koncepcji zaproponowana została przez Buscemiego (s. 52–54): preskrypt w Kol 1,1–2, *exordium* w Kol 1,3–8, *propositio* w Kol 1,9–11, *prima probatio* w Kol 1,12–20, *secunda probatio* w Kol 1,21–2,5 itd. Co prawda wykorzystywanie cudzych koncepcji nie jest w nauce przestępstwem, pod warunkiem odpowiedniego ich oznaczenia w przypisach, jednak po rozprawie habilitacyjnej, będącej bramą do naukowej samodzielności, można spodziewać się większej samodzielności naukowego myślenia, także względem dawnego mistrza Habilitanta.

Przy bliższym porównaniu okazuje się, że nie tylko ogólna metoda pracy i jej zasadnicza struktura, ale także bardzo szczegółowa struktura rozprawy zapożyczone zostały

przez Habilitanta od promotora jego doktoratu. Dla porównania przytoczyć można strukturę omówienia pierwszej sekcji tekstu (Kol 1,1–2), która u Buscemiego wygląda następująco:

- Col 1,1-2: *Praescriptum* 3  
 I. *Analisi letterario-strutturale* 3  
 1) *Critica testuale* 3  
 2) *Limiti della pericope* 4  
 3) *Genere letterario* 4  
 4) *Struttura della pericope* 6  
 A) vv. 1-2: *Intitulatio* 7  
 B) v. 2b: *Salutatio* 7  
*Osservazioni sulla struttura* 7  
 II. *Analisi esegetica* 9

Natomiast u Habilitanta struktura omówienia tej samej sekcji tekstu (Kol 1,1–2) wygląda następująco:

Preksrypt [ <i>sic!</i> ] Listu – Kol 1, 1–2	67
1. Tekst	67
2. Tłumaczenie	67
3. Kol 1, 1–2: Analiza strukturalna	67
3.1. Krytyka tekstualna	67
3.2. Granice perykopy	69
3.3. Gatunek literacki	71
3.4. Rozwój formalno-treściowy	73
a) Struktura <i>Praescriptum</i> Kol 1, 1–2	73
A) Kol 1, 1–2a: <i>Intitulatio</i>	
B) Kol 1, 2b: <i>Salutatio</i>	
b) Obserwacje dotyczące struktury	73

Jak widać z tego porównania, w pracy Habilitanta prawie wszystkie elementy przejęte zostały niemal dosłownie z publikacji Buscemiego. To samo dotyczy wszystkich kolejnych sekcji pierwszej części pracy (s. 67–327). Dodane zostały tylko elementy: „Tekst” i „Tłumaczenie”. Brakuje natomiast ostatniej, zasadniczej, najobszerniejszej treściowo części struktury, która u włoskiego egzegety zatytułowana jest „II. *Analisi esegetica*” (analiza egzegetyczna – s. 9–24 itd.). Czy rzeczywiście w pracy Habilitanta tej części brakuje? Nie, ale ukryta ona jest tak, by w spisie treści się nie pojawić – prawdopodobnie dlatego, by nie zdradzić, że w rozprawie, która ma być poświęcona analizie retorycznej, największą objętościową część analiz zajmuje standardowa analiza egzegetyczna poszczególnych słów i wyrażeń tekstu. Tę treściowo najobszerniejszą część, która u Buscemiego była drugą główną częścią analizy tekstu (II. *Analisi esegetica*), wprowadza w tekście Habilitanta, bez żadnego wyróżnienia strukturalnego (!), bardzo toporne, szkolnie brzmiące stwierdzenie: „Teraz zostanie zaprezentowana szczegółowa analiza literacko-epistolarna” (s. 75). Dowodzi ono, że przejścia logiczne pomiędzy poszczególnymi elementami analizy, zaczerpniętej w istocie od Buscemiego, nie są mocną stroną Habilitanta, a w każdym razie nie wskazują na jego umiejętności własnego naukowego myślenia.

Po tych spostrzeżeniach, dotyczących fundamentalnych i szczegółowych zależności koncepcyjnych od pracy Buscemiego, uzasadnione jest fundamentalne pytanie: Jakie jest istotne *novum* pracy Habilitanta w stosunku do publikacji promotora jego doktoratu? Ponieważ w rozprawie nigdzie nie pojawia się poważna analiza *status quaestionis*, nie ma także żadnego podsumowania znaczenia koncepcji Buscemiego dla rozwiązania postawionego przez Habilitanta w tytule rozprawy problemu, można domniemywać, że to

*novum* nie jest, ogólnie rzecz ujmując, szczególnie wydatne. Znamienny jest fakt, że Buscemi cytowany jest w rozprawie około 110 razy i nigdzie nie widać śladu jakiegokolwiek polemiki Habilitanta z tym włoskim autorem. Dla przykładu, na s. 130 (przypis 19) Habilitant stwierdza: „Istnieją też proponowane inne struktury, najbardziej interesujące są te, które bazują na danych obiektywnych, czyli na analizie syntaktycznej”, a jednak wbrew temu stwierdzeniu, dotyczącemu danych obiektywnych, Habilitant po prostu przejmuje koncepcję Buscemiego. O ile więc Buscemiego z pewnością można nazwać samodzielnym pracownikiem naukowym, o tyle do Habilitanta określenie to należałoby stosować z dużo większą ostrożnością.

Zaprezentowana w Części I rozprawy „Analiza syntaktyczna” (s. 65–327) wbrew tytułowi sekcji obejmuje znacznie więcej, niż tylko analizę syntaktyczną. Mieści się w niej bowiem także tłumaczenie tekstu (s. 67 itd.), krytyka tekstualna (s. 67–69 itd.), strukturalna analiza granic perykopy (s. 69–71 itd.) i morfokrytyczna analiza gatunku literackiego (s. 71–73 itd.), a dopiero po nich, w sekcji nazywanej „L. rozwój formalno-treściowy” (s. 73–84 itd.), w podsekcjach zatytułowanych „Struktura” (s. 73 itd.) i „Obserwacje dotyczące struktury” (s. 73–84 itd.), zawarte są m.in. analizy składni poszczególnych zdań tekstu. Widać więc, że Habilitant ma duże problemy z metodologicznie adekwatnym tytułowaniem poszczególnych sekcji swojej pracy. U Buscemiego odnośne sekcje analizy zatytułowane były „Analisi letterario-strutturale” (s. 3 itd.), co dużo lepiej odpowiadało zawartych w nich analizach z zakresu krytyki tekstualnej, badań granic perykopy, ustalania gatunku literackiego i badań struktury perykopy. Dokonane przez Habilitanta zmiany, a więc zatytułowanie całej zasadniczej części rozprawy „Analiza syntaktyczna” (czego nie było u Buscemiego), a odnośnych sekcji „Analiza strukturalna” (zamiast „Analiza literacko-strukturalna”, jak to było u Buscemiego), zaciemniły sprawę, wprowadzając duże metodologiczne zamieszanie do całej analizy. Jak widać, zapożyczanie całymi garściami od mistrza bez adekwatnego zrozumienia go prowadzić może nie do sukcesu, lecz do tragedii.

Szczegółowe analizy dotyczące krytyki tekstu, granic perykop, zastosowanych gatunków literackich, jedności perykop, składni zdań oraz semantyki poszczególnych słów i wyrażeń, zawarte w sekcjach zatytułowanych myląco „Analiza strukturalna” (s. 67–84 itd.), są natomiast przeprowadzone generalnie rzetelnie i poprawnie, za co należy się Autorowi uznanie.

Niestety dość rzadko pojawiają się w tych sekcjach elementy analizy stylistyki retorycznej i figur retorycznych, jak np. wskazanie na zastosowanie figury *hendiadys*, błędnie nazwanej przez Habilitanta *hendyadis*, w Kol 1,6 (s. 110). Z drugiej strony, niekiedy pojawia się w analizach strukturalnych Habilitanta terminologia retoryczna, która nie jest w żaden sposób wyjaśniona. Dla przykładu, wyrażenie „Pleroforia przygotowawcza do hymnu o Chrystusie (*augmentum*)” pojawia się w rozprawie trzy razy, ale jedynie w nagłówkach sekcji (Kol 1,14), i nigdzie nie zostaje wyjaśnione (s. 166, 169, 186). W rozprawie poświęconej analizie retorycznej taka praktyka jest zdumiewająca. Zdumienie po raz kolejny zmniejsza się, gdy porówna się wyrażenie użyte przez Habilitanta z tytułem tej samej sekcji (Kol 1,14) w komentarzu Buscemiego: „allargamento plerofoi co che prepara l'inno a Cristo” (s. 99). Widać, że Habilitant prawie dosłownie przejął tytuł sekcji Kol 1,14 od Buscemiego, nie zatroszczywszy się jednak niestety o to, żeby użyte przez Buscemiego terminy (zwłaszcza pleroforia) czytelnikowi polskiej wersji tekstu wyjaśnić.

Ogólnie rzecz biorąc, rozprawa ma ciekawy przedmiot badań i zawiera sporo wartościowych analiz szczegółowych. Jednakże nieudolność w analizowaniu przedmiotu badań, polegająca przede wszystkim na braku adekwatnego sformułowania problemu badawczego, braku próby zdefiniowania zawartych w nim określeń, braku poważniejszych analiz metodologicznych, dużych niespójnościach logiczno-semantycznych odnoszących się



do struktury pracy, a wreszcie braku jakichkolwiek podsumowań i zakończeń sprawia, że te przywoicze przeprowadzone analizy szczegółowe giną w chaosie ogólnie nienaukowego układu pracy. Dochodzi do tego bardzo daleko posunięta, niekiedy niewolnicza wręcz (bez adekwatnego zrozumienia i bez twórczego rozwinięcia) zależność przedstawionych w pracy analiz w stosunku do opublikowanego kilka lat wcześniej komentarza autorstwa promotora doktoratu Habilitanta – Alfio Marcello Buscemiego.

Te istotne słabe strony rozprawy nie wynil ją z przeszkód obiektywnych (trudności w dotarciu do źródeł, braku dostępu do bibliotek zagranicznych, braku czasu na napisanie zakończenia itp.), ale z wyraźnego braku zdolności Habilitanta do przeprowadzenia własnych, niezależnych od promotora analiz: własnego sformułowania problemu, przejścia od problemu do samodzielnego rozwiązania go, a w końcu do sformułowania własnych, nowatorskich konkluzji. Braki te są potencjalnie groźne dla nauki. Jak bowiem miałyby wyglądać prowadzone przez Habilitanta prace magisterskie i doktorskie? Czy również pozbawione będą adekwatnych wstępów, samodzielności myślenia i jakichkolwiek konkluzji? Dlatego trudno uznać, że zaprezentowana przez Habilitanta rozprawa, pomimo pozytywnych recenzji wydawniczych, stanowi znaczny, oryginalny wkład w rozwój naukowej bibliistyki. W sensie koncepcyjnym rozprawa nie wnosi żadnego istotnego wkładu w naukę i nie jest oryginalna. **Przedstawiona przez Habilitanta monografia wyraźnie nie spełnia wymogów stawianych osiągnięciom naukowym, stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej.**

### 3. Ocena pozostałej aktywności naukowej

Po uzyskaniu stopnia doktora i opublikowaniu rozprawy doktorskiej, poza opublikowaniem monografii przedstawionej jako osiągnięcie naukowe, Habilitant współredagował 4 publikacje naukowe (w tym 2 w wersjach polskiej i angielskiej) oraz opublikował 4 artykuły naukowe, 9 rozdziałów w monografiach naukowych i 2 recenzje naukowe. Pod względem ilościowym nie jest to więc dorobek szczególnie obfity jak na kandydata do stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Wśród książek opublikowanych przez Habilitanta przed rozprawą habilitacyjną znajduje się monografia *La retorica della Lettera agli Efesini*, Collana Analecta SBF 75, Milano: Edizioni Terra Santa 2010, ss. 575. Stanowi ona opublikowaną wersję dysertacji doktorskiej Habilitanta. Nie wlicza się więc jej ponownie do dorobku naukowego niezbędnego do uzyskania następnego stopnia naukowego, a mianowicie stopnia doktora habilitowanego.

Do publikacji współredagowanych naukowo przez Habilitanta (wraz z ks. Romanem Bogaczem) zalicza się *Nowy Testament grecki i polski*, Poznań: Pallottinum 2016, ss. 894. To ważna publikacja, ułatwiająca polskim czytelnikom korzystanie z najnowszego krytycznego wydania Nowego Testamentu (NA28) poprzez przetłumaczenie niemieckiego Wstępu i Wprowadzenia oraz łacińskiego listu Euzebiusza do Karpiana i łacińskich opisów znaków i skrótów, a także wprowadzenie polskiego tłumaczenia Biblii Tysiąclecia (BT wyd. 5) wraz z wybranymi przypisami, komentarzami i marginaliami z Biblii Jerozolimskiej.

Drugą pozycją współredagowaną naukowo przez Habilitanta (wraz z bp. Romanem Pindlem i ks. Sylwestrem Jędrzejewskim) jest monografia zbiorowa „*Duch Prawdy doprowadzi was do całej prawdy*”, *Hermeneutica et Judaica* 9, Wydawnictwo Naukowe UPJPII: Kraków 2020. Monografia stanowi zbiór artykułów dotyczących bardzo różnych problemów, stąd zapewne także jej bardzo ogólnikowy tytuł.

Trzecią pozycją współredagowaną naukowo przez Habilitanta (wraz z ks. Romanem Bogaczem) jest *Słownik analityczny do Biblii greckiej*, *Instrumenta Biblica* 1, Wydawnictwo Unum: Kraków 2021, ss. 2507. Jest to publikacja unikatowa na światowym rynku wydawniczym, gdyż odnosi się ona do wszystkich greckich tekstów Biblii, zarówno w

Starym Testamencie (Septuaginta), jak i w Nowym Testamencie. Oprócz podania podstawowego znaczenia danego słowa przeanalizowane są w niej wszystkie występujące w tych tekstach formy gramatyczne greckich słów. Stanowi to dużą pomoc dla osób, dla których zawilości gramatyki greckiej stanowią przeszkodę w lekturze greckich tekstów biblijnych.

Angielskim tłumaczeniem (*a translation*) tej publikacji, współredagowanym dodatkowo z ks. Andrzejem Gieniuszem, jest *Analytical Lexicon of the Greek Bible, Eastern and Central European Voices. Supplement Series 1*, Vandenhoeck & Ruprecht: Göttingen 2023, ss. 2553. Publikacja ta została wydana w prestiżowym zagranicznym wydawnictwie, co zapewnia duży zasięg jej oddziaływania.

Czwartą pozycją, powiązaną z poprzednią, jest współredagowana naukowo przez Habilitanta (wraz z ks. Romanem Bogaczem) *Pełna konkordancja do Biblii greckiej, Instrumenta Biblica 2*, Wydawnictwo Unum: Kraków 2021. Jest to publikacja również unikatowa na światowym rynku wydawniczym, gdyż odnosi się ona do wszystkich greckich tekstów Biblii, zarówno w Starym Testamencie (Septuaginta), jak i w Nowym Testamencie. Podaje ona kontekst, w którym dana forma greckiego słowa w tekstach biblijnych występuje.

Angielskim tłumaczeniem (*a translation*) powyższej publikacji, również współredagowanym dodatkowo z ks. Andrzejem Gieniuszem, jest *A Complete Concordance to the Greek Bible, Eastern and Central European Voices. Supplement Series 2*, Vandenhoeck & Ruprecht: Göttingen 2023. Publikacja ta również została wydana w prestiżowym zagranicznym wydawnictwie, co zapewnia duży zasięg jej oddziaływania.

Artykuł „Jezus Chrystus arcykapłan” (*Ruch Biblijny i Liturgiczny*) jest wartościowy przede wszystkim ze względu na omówienie starotestamentalnych koncepcji kapłaństwa. Natomiast sekcja poświęcona bezpośrednio Jezusowi obejmuje jedynie 3 strony, z których większość (ponad 2 strony) stanowi przytoczenie odnośnych tekstów Listu do Hebrajczyków i ich mniej lub bardziej dosłowne tłumaczenie na polski.

Artykuł „Spis ludności – Łk 2,1-7. RODO XXI wieków temu” (*Seminare*) na podstawie analiz tekstualnych, składniowych i historycznych prezentuje ciekawą tezę, iż wzmiankowany przez Łukasza spis był wcześniejszym, niż ten za czasów Kwiryniusza.

Artykuł „Wolność w głoszeniu Ewangelii. Przykład Ef 6,10-20” (*Seminare*) zawiera typowe dla Habilitanta analizy semantyczno-składniowe i strukturalne. Należy docenić fakt, że choć Habilitant powrócił w tym artykule do analizowanego w dysertacji doktorskiej Listu do Efezjan, to jego aktualna publikacja nie jest prostym powtórzeniem stwierdzeń zawartych w odnośnej sekcji doktoratu.

Artykuł „Zmartwychwstanie Jezusa. Aspekt gramatyczny. Przykład z J 20,1-10” (*Seminare*) w dość zaskakujący sposób wiąże umiłowanego ucznia, a nie Piotra, z czynnością oglądania zwiniętej chusty: „Zaskakująca różnica pojawia się w momencie, gdy umiłowany uczeń wchodzi do grobu (czyli podobnie jak Piotr), ale „zobaczył”, „dostrzegł” (w efekcie „zrozumiał”) „leżące płótna” oraz „oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu”. Przedmiotem zainteresowania Habilitanta nie była tu jednak symbolika chusty i pewnego miejsca, do którego została zwinięta, ale strona bierna czasownika *entylisso* wskazująca na Zmartwychwstałego jako jego domyślny podmiot.

Rozdział „Peroracja: Ef 6,10-20 – walka duchowa i modlitwa” jest tłumaczeniem odnośnej sekcji rozprawy doktorskiej Habilitanta (s. 485–491).

Rozdział „Pomocnicy św. Pawła w dziele wprowadzenia innych do wspólnoty chrześcijańskiej” jest dość powierzchownym omówieniem różnych osób, które wzmiankowane są w *Corpus Paulinum* i w Dziejach Apostolskich jako współpracownicy Pawła. Habilitant niestety nie wyodrębnia krytycznie grup listów autentycznie Pawłowych, rzekomo Pawłowych i pism Łukaszkowych, omawiając wszystkie pisma na jednym poziomie.



Rozdział „Pluralizm hermeneutyczny między rozumem i wiarą” odnosi się do adhortacji apostołskiej Benedykta XVI *Verbum Domini*. Skrótowo przedstawia rozwój współczesnej hermeneutyki biblijnej i zgodnie z tradycją Kościoła stawia Jezusa Chrystusa w centrum adekwatnego rozumienia tekstu biblijnego.

Rozdział „Idea stworzenia ogólnie w Nowym Testamencie” przedstawia analizę tytułowego problemu na tle koncepcji stworzenia w Starym Testamencie. Słusznie zwraca także uwagę na nową w stosunku do Starego Testamentu terminologię ktizeologiczną, stosowaną w Nowym Testamencie, a także na *novum*, jakim jest udział Chrystusa w stworzeniu świata i odkupieniu człowieka, by mógł stać się „nowym stworzeniem”.

Rozdział „Pokój wiary w modlitwie – studium w Ewangelii według św. Łukasza” zawiera teologicznie interesujące analizy dotyczące pokoju, modlitwy i wiary w Łukasze Ewangelii, a zwłaszcza w kantykach z jego Ewangelii Dzieciństwa. Konkluzja liturgiczna ułatwia aktualizację tekstów ewangelijnych we współczesnych warunkach życia ludzi wierzących.

Rozdział „Natchnienie i prawda w Piśmie Świętym. Inspiracje pojęciowe” odnosi się do dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej *Natchnienie i prawda w Piśmie Świętym*. Tekst Habilitanta zawiera analizy leksykalne dotyczące idei objawienia, słowa Bożego i prawdy w Piśmie Świętym. Jest to studium wartościowe, gdyż do miejsc biblijnych przywołanych w dokumencie PKB Habilitant dodał nowe, poszerzając bazę biblijną dla tytułowych analiz teologicznych.

Rozdział „Ap 2,1-7: List do Kościoła w Efezie. Propozycja struktury retorycznej” ma niestety główne braki, dostrzeżone w monografii habilitacyjnej. Publikacja Habilitanta nie zawiera żadnego wprowadzenia problemowego (od razu pojawia się sekcja 1.1: „Tekst i tłumaczenie”) i nie kończy się żadną konkluzją. Ostatnie zdanie tekstu Habilitanta brzmi: „Do odnotowania tutaj skuteczność tegoż elementu, zwanego *figura per pleonasmum*.”

Rozdział „Rozeznanie w Piśmie Świętym. Terminologia, pomiot, przedmiot i narzędzia” dotyczy teologicznie istotnego problemu, czym właściwie według Biblii jest modne ostatnio „rozeznanie”. Habilitant zaczął od analiz terminologicznych, po których przeszedł do analiz teologicznych, dotyczących podmiotu, przedmiotu i antropologicznych narzędzi (ośrodków) rozeznania. Zawarte w tekście Habilitanta analizy uznać należy za teologicznie wartościowe.

Rozdział „Relikwie w Biblii” przedstawia kolejno: dzieło stworzenia człowieka, Arkę Przymierza, płaszcz Eliasza, kości Elizeusza oraz chusty i przepaski Pawła. Ponieważ na pierwszy rzut oka Biblia nie mówi nic o relikwiach, to takie ujęcie tematu przez Habilitanta jest teologicznie interesujące.

Recenzja publikacji Lesława Daniela Chrupcały *The Kingdom of God* słusznie zwraca uwagę na istotną różnicę pomiędzy ilością a jakością dostępnych publikacji na dany temat związany z Biblią.

Natomiast recenzja monografii Stanisława Jankowskiego „Co Bóg złączył” dość bezkrytycznie przyjmuje za historyczny pewnik istnienie rabinicznego synodu w Jamnii jako wcześniejszego od zredagowania Ewangelii według św. Mateusza, co współcześnie poddawane jest w wątpliwość przez wielu badaczy historii judaizmu.

Oprócz dorobku ściśle naukowego Habilitant ma także istotny, międzynarodowy dorobek dydaktyczny. Prowadził m.in. (przed obroną doktoratu) 8 kursów na *Studium Theologicum Salesianum* w Jerozolimie, a także (po obronie doktoratu) 3 kursy w kampusie jerozolimskim Università Pontificia Salesiana.

**Habilitant wykazuje się więc istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.**

#### 4. Ocena końcowa

Chciałoby się zakończyć tę recenzję tak, jak zrobił to Habilitant w swej rozprawie habilitacyjnej, a więc napisać ją bez żadnych podsumowań ani zakończenia. Recenzja musi jednak kończyć się konkluzją.

Dorobek naukowy Habilitanta zawiera wiele pozytywnych elementów. Docenić należy zwłaszcza mozolną pracę włożoną we współredagowanie ważnych dla biblistyki pomocy naukowych, takich jak *Nowy Testament grecki i polski*, *Słownik analityczny do Biblii greckiej* oraz *Pełna konkordancja do Biblii greckiej*. Dwie ostatnie publikacje Habilitant współredagował zarówno w wersji polskiej, jak i wersji angielskiej, wydanej w renomowanym wydawnictwie naukowym Vandenhoeck & Ruprecht. Także spora część artykułów Habilitanta, choć ogólnie nie jest ich zbyt dużo (4 artykuły naukowe i 9 rozdziałów w monografiach naukowych), jest wartościowa pod względem egzegetycznym i teologicznym.

Podstawowy problem leży jednak w monografii, przedstawionej przez Habilitanta jako osiągnięcie naukowe. Publikacja ta nie ma jasno zdefiniowanego problemu badawczego, merytorycznie adekwatnego wprowadzenia, definicji podstawowych dla pracy terminów: „retoryczność” i „analiza retoryczna”, podsumowań poszczególnych rozdziałów, a także jakiegokolwiek konkluzji. Można zapytać retorycznie: Po co pisać książkę naukową, która nie zawiera absolutnie żadnej konkluzji? Co ciekawe, dysertacja doktorska Habilitanta zawierała 7-stronicowe zakończenie, a monografia habilitacyjna żadnego zakończenia nie posiada. Pod tym względem widać nie rozwój, ale regres w pracy naukowej Habilitanta.

Dochodzi do tego problem niewolniczej wręcz niekiedy zależności monografii Habilitanta od komentarza do Listu do Kolosan autorstwa promotora jego doktoratu – Alfio Marcello Buscemiego. Habilitant zapożyczył z tego komentarza nie tylko ogólną metodę pracy, ale także jej ogólną i szczegółową strukturę, co widać w tytułach poszczególnych rozdziałów, podrozdziałów, sekcji i podsekcji. Prowadzi to niekiedy do kuriozów, gdyż w tytułach sekcji stosowane są zapożyczone od Buscemiego określenia, których Habilitant nigdzie w swojej pracy nie wyjaśnia. Zapożyczanie od Buscemiego nie zawsze jest przy tym całkowicie dosłowne. Ma to swoje negatywne konsekwencje, gdyż w miejsce używanych przez włoskiego biblistę określeń, adekwatnych do treści analiz (np. „Analiza literacko-strukturalna”), Habilitant wprowadza swoje, uproszczone określenia (np. „Analiza strukturalna”, „Analiza syntaktyczna”), które są do treści analiz nieadekwatne. Dowodzi to niewolniczego charakteru zapożyczania od mistrza, bez odpowiedniego zrozumienia logiki jego naukowego myślenia. Zamiast rozwijać myśl włoskiego biblisty, Habilitant ją błędnie kopiuje i wypacza. Znamienny jest także fakt, że Habilitant wielokrotnie po prostu powiela koncepcje Buscemiego, nigdzie na serio nie odnosząc się do innych koncepcji analizy retorycznej tekstów biblijnych, np. autorstwa Rolanda Meyneta. Brak poważnej dyskusji metodologicznej można by wybaczyć na poziomie rozprawy doktorskiej, ale nie na poziomie monografii habilitacyjnej. Rozprawa Habilitanta jest więc naukowo nieudanym, logicznie i semantycznie niespójnym spolszczeniem koncepcji Alfio Marcello Buscemiego. Sama w sobie nie jest znaczącym wkładem w rozwój nauki i nie jest oryginalna.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, na podstawie art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz. U. 2023 poz. 742) uznaję, że **osiągnięcia naukowe ks. dr. Romana Mazura nie spełniają kryteriów określonych w art. 219 tejże Ustawy dla nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego.**

